

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/82256,Niemiecki-oboz-pracy-SS-w-Poniatowej-23-luty-1942-4-listopad-1943-Werke-Ponjatow.html>



ARTYKUŁ

Niemiecki obóz pracy SS w Poniatowej (23 luty 1942 - 4 listopad 1943) - *Werke Ponjatowa GmbH im SS-Arbeitslager Ponjatowa*

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: ARTUR PODGÓRSKI 13.06.2021

Umowną datą powstania obozu pracy SS w Poniatowej jest 31 stycznia 1943 r., kiedy to bremeńczyk Walther Caspar Többens i *SS und Polizeiführer* (SSPF) w

Lublinie Odilo Globocnik podpisali porozumienie o współpracy i przeniesieniu z getta warszawskiego do Poniatowej zakładów tekstylnych Többensa.

Obóz otrzymał nazwę - „Poniatowskie zakłady z o. o. w obozie pracy SS w Poniatowej” (*Werke Ponjatowa GmbH im SS-Arbeitslager Ponjatowa*).

W połowie listopada 1942 r. SSPF Odilo Globocnik oddelegował grupę żołnierzy ze swojego sztabu z Lublina do Poniatowej, aby przeprowadzili inwentaryzację, a także skatalogowali znajdujący się tam majątek ruchomy i nieruchomy w celu jego przejęcia.

Z inspiracji Odilo Globocnika

Inspiratorem założenia w Poniatowej obozu pracy, a także włączenia prywatnych niemieckich przedsiębiorstw w system eksploatacji przez narodowy socjalizm taniej siły roboczej, był SS-Gruppenführer und Generalleutnant der Polizei Odilo Globocnik. To z jego rozkazu około października 1942 r. do Poniatowej przybył SS-Untersturmführer¹ Amon Göth – późniejszy komendant obozu koncentracyjnego w Płaszowie – w celu oceny terenu fabryki na lokalizację obozu pracy i uruchomienia produkcji krawieckiej. Według niego, kompleks fabryczny nadawał się na obóz pracy dla 9000 Żydów. W połowie listopada 1942 r. SSPF Odilo Globocnik oddelegował grupę żołnierzy ze swojego sztabu z Lublina do Poniatowej, aby przeprowadzili inwentaryzację, a także skatalogowali znajdujący się tam majątek ruchomy i nieruchomy w celu jego przejęcia.

Z obozu pracy w Budzynie do Poniatowej odkomenderowano SS-Unterscharführera² Otto Hantke. Pod jego rozkazami grupa Żydów (ok. 1000 osób) pochodzących z Wiednia, a przywiezionych z getta w Opolu lubelskim, wykonywała prace remontowe i porządkowe w celu przystosowania pomieszczeń fabrycznych do prowadzenia produkcji.

Pierwszy transport Żydów z getta warszawskiego przybył 23 lutego 1942 r. do stacji kolejowej w Nałęczowie. Po przeprowadzeniu wstępnej selekcji osoby nadające się do pracy, przetransportowano kolejką wąskotorową do Poniatowej.

Po dotarciu na miejsce SS przeprowadzało na rampie jednej z hal (zob. załączony plan - hala nr 2) kolejną selekcję. Wychodzący z wagonu musieli pokazać karty pracy poświadczające zatrudnienie w warszawskich zakładach Walthera Többensa (*Walther Többens K.G. Textilverarbeitung Warschau, Prosta 14 Werk I, Leszno 72 Werk II*). Osoby, które nie posiadały stosownego zaświadczenia wysyłano do części obozu zarządzanego przez SS.



Niemiecki obóz pracy SS w Poniatowej. Hala nr 3, barak kuchni obozowej i kwatery pracowników przymusowych. Ze zbiorów Prokuratury przy Sądzie Krajowym w Hamburgu

Organizacja obozu

Obóz główny składał z dwóch części. Fabryki - Zakładów Poniatowa z o. o., którymi zarządzał Walther Többens, i obozu SS. Do obozu głównego należała również tzw. część „Osiedlowa”, oddalona o około 1,5 km, która składała się z dwudziestu jednopiętrowych bloków mieszkalnych. W ośmiu z nich - albowiem jedynie te nadawały się na zasiedlenie - umieszczono ok. 4000 osób. Przeważnie były to osoby zajmujące czołowe funkcje kierownicze w zakładach Walthera Többensa lub ci, którzy mogli wykupić dla siebie i swoich rodzin miejsce.

Többens spowodował między innymi, iż SSPF Odilo Globocnik zabronił wstępu do części zakładowej obozu, odkomenderowanemu tu z obozu zagłady w Bełżcu, SS-Hauptsturmführerowi Gottliebowi Heringowi, który około sierpnia 1943 r. został mianowany komendantem obozu.

Na „Osiedlu” więźniowie zorganizowali chór i teatr. Wybudowano szpital, którym kierował Sztark, lekarz pochodzący z Wiednia. Szpital posiadał 96 łóżek, w którym przebywało przeciętnie 90 chorych. Pracowało w nim – 6 internistów, 2 chirurgów i 10 sióstr, a także 8 sanitariuszy. W lipcu urodziło się tu pięcioro dzieci. Obok szpitala mieściło się ambulatorium i gabinet dentystyczny (4 krzesła). Działała poczta. Niektóre produkty można było nabyć w sklepie obozowym, np. papier do pisania, ołówki. W aptece można było otrzymać leki na receptę. Zorganizowano przedszkole i ochronkę dla dzieci, która wydawała 700 obiadów dziennie; do Poniatowej z Warszawy przyjechało ok. 800 dzieci. W przedszkolu przebywało 700 dzieci, którymi opiekowało się – 2 lekarzy i 4 siostry. Kąpiele w łaźni odbywały się dla dzieci dwa razy w tygodniu. W powojennych zapiskach zatytułowanych *Bericht über Warschau und Werke vom Poniatowa* („Sprawozdanie o Warszawie i zakładach w Poniatowej”) sporządzonym przez Walthera Többensa w 1945 r. czytamy, iż wiele czynił dla poprawy warunków życia swoich „pracowników”, starając się pomóc im w imię (prawdziwego lub udawanego) humanitaryzmu. Wydaje się jednak, iż nadrzędnym celem było to, aby nic nie zakłócało prowadzonej produkcji zbrojeniowej i realizację zawartych kontraktów z wojskiem. Többens spowodował między innymi, iż SSPF Odilo Globocnik zabronił wstępu do części zakładowej obozu, odkomenderowanemu tu z obozu zagłady w Bełżcu, SS-Hauptsturmführerowi³ Gottliebowi Heringowi, który około sierpnia 1943 r. został mianowany komendantem obozu.

Od około czerwca 1943 r. na terenie obozu głównego i „Osiedlu” straż pełniły oddziały ukraińskie przysłane z obozu szkoleniowego w Trawnikach (*SS-Ausbildungslager Trawniki*) w sile około 150 strażników, pod dowództwem SS-Untersturmführera⁴ Johanna Schwarzenbachera. Niemiecki personel obozu składał z 15 esesmanów, przeważnie przybyłych do dystryktu lubelskiego po zakończonej akcji T4 (np. SS-Oberscharführer⁵ Heinrich Gley). Zajmowali oni kwatery w budynku zwanym „Hotelem” (zob. załączony plan – „Hotel”).

W jednej z hal na terenie obozu głównego, w jego części zakładowej, zakwaterowano 6 tys. więźniów; kobiet od mężczyzn nie separowano (zob. załączony plan – hala nr 3). Z uwagi na przepełnienie w obozie część więźniów zamieszkała w prowizorycznie zbudowanych przez siebie letnich namiotach. W poszczególnych

Walther Többens K.G. Textilverarbeitung w Poniatowej

W zakładach pracowano na dwie zmiany, od 7.00-14.00 i od 15.00 do 22.00. Każdy więzień musiał wypełnić nałożoną na pracowników normę. Firma Walthera Többensa kontynuowała w Poniatowej produkcję szerokiego asortymentu odzieży dla wojsk Wehrmachtu. W warsztatach – szewskim, rymarskim, bieliźniarskim, krawieckim – szyto kompletne mundury i ich poszczególne części (czapki, spodnie), jak również wykonywano ich reparacje. Ze skóry wytwarzano i naprawiano części ekwipunku żołnierskiego: kabury do pistoletów, paski, chlebaki, a także metalowe części umundurowania. Na potrzeby rynku cywilnego szyto także futra, dzianiny i obuwie. Dodatkowo uruchomiono produkcję koszy z wikliny i zakłady obróbki gumy i metalu. Niedziela była dniem wolnym od pracy, jednak SS organizowała apele, w trakcie których przeprowadzała długotrwałe liczenie więźniów.

Z powodu sporów pomiędzy SS i Waltherem Többensem, aby zaznaczyć wyraźny podział na pracowników Walthera Többensa i więźniów SS, Żydów podzielono na dwie kategorie i nadano im numery – zatrudnionym u Többensa dodano jego inicjały WCT – które wybito sztancą na kwadratowej blaszce. Otrzymane numery Żydzi (głównie mężczyźni) wpinali w dziurki od marynarki lub nosili je zawieszane na sznurku (kobiety) na szyi. Na placówkach podległych SS budowano drogi, kanalizacje, pracowano również przy wyrębie lasu i kamieniołomach. Niejednokrotnie wykonywano pracę bezproduktywną. Z szacunkowej liczby 15 000 tys. więźniów Walther Többens zatrudniał około 6 – 9 tys. Żydów, głównie tych przybyłych z getta warszawskiego.

Z obozem nawiązały kontakt Żydowska Organizacja Bojowa (ŻOB) i Rada Pomocy Żydom – Żegota. ŻOB dostarczyła do obozu lekarstwa i broń. Żołnierz Armii Krajowej Teodor Pajewski wraz z Emilią Kossower-Rozencwajg utrzymywali stały kontakt konspiracyjny z obozem. Oboje organizowali ucieczki więźniów. Teodor Pajewski wyprowadził w 1943 r. m.in. Polę Elster (działaczka Poalej Syjon-Lewicy). Do obozu przesmuglowali z Warszawy fałszywe kenkarty, kilkadziesiąt krzyżyków i modlitewników, a także przepustki kolejowe dla mężczyzn, a dla dzieci legitymacje szkolne.

Przejęcie obozu przez SS-WVHA

7 września 1943 r. w Berlinie u szefa RSHA odbyło się spotkanie u SS-Obergruppenführera⁶ Oswalda Pohla, w którym udział wzięli: SS-Gruppenführer⁷ Odilo Globocnik, SS-Brigadeführer⁸ Richard Glück, SS-Brigadeführer Georg Lörner, SS-Obersturmbannführer⁹ Erich Schelin, SS-Obersturmbannführer Gerhard Maurer, SS-Sturmbannführer¹⁰ Arthur Florstedt, SS-Obersturmführer¹¹ dr Max Horn. Inicjatorami spotkania byli SS-Obergruppenführer Friedrich Krüger i SS-Obersturmbannführer Erich Schellin.

Każde komando składało się z 4 strzelców, ustawionych po obu stronach każdego z dołów. U wylotu wejścia do dołu stał esesman i popędzał przybyłych pejczem, aby szybciej kładli się na ciałach już zastrzelonych. Każdemu strzelcowi przydzielono do pomocy żołnierza, który podawał mu napełnione magazynki.

W trakcie rozmowy zdecydowano, iż obóz pracy SS w Poniatowej – podobnie jak kilka innych z terenu dystryktu lubelskiego będące wówczas pod zarządem „OSTI” (*Ostindustrie GmbH*) – stanie się filią obozu koncentracyjnego w Lublinie na Majdanku i będzie podlegał pod rozkazy komendanta SS-Sturmbannführera Artura Florstedta, a jego pracownicy będą traktowani jak więźniowie obozu koncentracyjnego. Komendant KL Lublin poinformował władze obozu o nowych ustaleniach pismem z 14 września 1943 r.

22 października 1943 r. SS-Obergruppenführer Oswald Pohl podjął na piśmie decyzję o przejęciu obozu pracy SS w Poniatowej do Grupy Urzędów D – Obozy Koncentracyjne Głównego Urzędu Gospodarki i Administracji SS (*SS-Wirtschafts- und Verwaltungshauptamt (SS-WVHA) Amtsgruppe D – Konzentrationslager*). Tego samego dnia wydał również rozkaz, aby rozpoczęto prace zmierzające do jego przekwalifikowania na obóz koncentracyjny.



Niemiecki obóz pracy SS w Poniatowej. Hala nr 2, rampa kolejowa i magazyny. Ze zbiorów Prokuratury przy Sądzie Krajowym w Hamburgu

Masowy mord

Około 25 października 1943 r. w okolicy bramy głównej obozu i obok tzw. „Hotelu” więźniowie wykopali cztery doły w formie zygzakowatej, które według personelu obozowego niewtajemniczonego w prawdziwy zamysł ich przygotowania, miały służyć do obrony przeciwlotniczej. W październiku 1943 r. z Poniatowej odjechały transporty więźniów do pracy w obozach podległych Luftwaffe, do Żdanowa pod Zamościem. Na jednym z apelów przeprowadzonych w październiku 1943 r. stan więźniów prawdopodobnie wynosił około 14 800 osób.

3 listopada 1943 r. w sztabie SSPF w Lublinie odbyła się konferencja, w trakcie której SS-Gruppenführer Jakob Sporrenberg – następca Odilo Globocnika na stanowisku szefa policji i SS w dystrykcie lubelskim – odczytał zebrany rozkaz Reisführera-SS Heinricha Himmlera zarządzający rozwiązanie obozów pracy z rejonu Lublina. Akcji nadano kryptonim *Erntefest* („Dożynki”). Do jej przeprowadzenia powołano: 101. Zapasowy Batalion Policji (*Reserve-Polizei- Bataillon 101*), 1. Zmotoryzowany Batalion Żandarmerii (*1 Gendarmerie-Bataillon (motorisiert)*), Szwadron Kawalerii SS z Lublina (*SS-Polizei-Reiter-Schwadron Lublin*), Pluton Kawalerii SS z Zamościa (*SS-Polizei-Reiter-Schwadron Zug Zamość*), 41. Batalion Policji (*Polizei- Bataillon 41*) i 67. Batalion Policji (*Polizei-Bataillon 67*).

W trakcie rozstrzeliwania więźniów odtwarzano pieśni żołnierskie np. *Wovon kann der Landser denn schon träumen* („O czym może marzyć żołnierz”), a także walce, m.in. walc wiedeński. Około godz.14:00 pijanych strzelców wymieniono na innych i zarządzone przerwę obiadową.

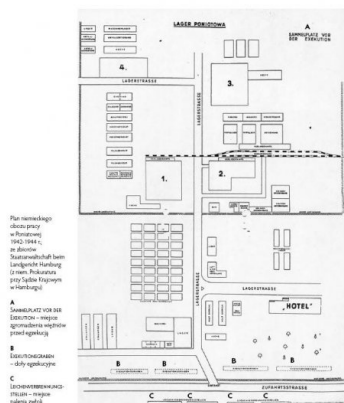
W nocy z 3 na 4 listopada 1943 r. obóz pracy SS w Poniatowej, a także jego część „Osiedlową” wraz z sąsiednimi wioskami, otoczono potrójnym kordonem wojska, liczącym około 5 tys. żołnierzy. Po obu stronach drogi obozowej (zob. załączony plan – *Lagerstasse*), od baraków aż do dołów egzekucyjnych, ustawiono podwójny szpaler złożony z niemieckich funkcjonariuszy. Pod nadzorem Ukraińców i SS, przyprowadzono z „Osiedla” Żydów i wprowadzono ich na teren obozowy boczną bramą (zob. załączony plan – *Sammelplatz vor der Exekution*). Prawie wszystkich więźniów siłą wepchnięto do jednej z hal fabrycznych (zob. załączony plan – hala nr 3). Pozostałych zapędzono na ogrodzony plac znajdujący się obok wspomnianej hali. Początkowo oddzielano kobiety od mężczyzn. Niemieccy żołnierze przeszukali opróżnione drewniane baraki i hale

fabryczne w poszukiwaniu ukrywających się Żydów. Z hali (zaznaczona numerem 3) wyprowadzano grupy składające po około 50 osób. Pędzono ich poprzez szpaler żołnierzy do jednego z baraków (zob. załączony plan D), w którym musieli się rozebrać do naga. Następnie popędzono ich w szybkim tempie w kierunku dołów egzekucyjnych, nad którymi stało od 4 do 5 komand egzekucyjnych, pod komendą przybyłego z Zamościa tamtejszego dowódcy *Sicherheitspolizei* i SD (Policji i Służby Bezpieczeństwa) SS-Untersturmführera Gottharda Schuberta (zob. załączony plan punkt B). Każde komando składało się z 4 strzelców, ustawionych po obu stronach każdego z dołów. U wylotu wejścia do dołu stał esesman i popędzał przybyłych pejczem, aby szybciej kładli się na ciałach już zastrzelonych. Każdemu strzelcowi przydzielono do pomocy żołnierza, który podawał mu napełnione magazynki. Dla dodania animuszu wykonującym egzekucje przyniesiono alkohol, po który mogli sięgać w dowolnej chwili.

W trakcie rozstrzeliwania więźniów odtwarzano pieśni żołnierskie, np. *Wovon kann der Landser denn schon träumen* („O czym może marzyć żołnierz”), a także walce, m.in. walc wiedeński. Około godz.14:00 pijanych strzelców wymieniono na innych i zarządzono przerwę obiadową. Po egzekucji, która zakończyła się około godziny 17.00, ciała posypano wapnem i przykryto jodłowymi gałęziami, a doły zasypano ziemią. Jednakże po kilkunastu dniach podjęto decyzję, aby ciała ofiar wydobyć i spalić (zob. załączony plan – plac C). Na terenie obozu pozostała niewielka grupa ukraińskich strażników, którzy pełnili patrole i pilnowali magazynów fabrycznych.

Pośród wielu bezimiennych 14 800 ofiar (Żydów wiedeńskich i słowackich) 4 listopada 1943 r. śmierć ponieśli m.in. aktorzy: Ayzik Samberg Samborek (jako Jankiel w filmie „Pan Tadeusz”), Dawid Zajderman z żoną Chaną Lerner, a także Dawid (Szymcha) Fosten, jak również Dora Fakiel, aktorka Młodzieżowego Teatru Żydowskiego (*Jung Teater*) w Warszawie, czy muzyk prof. Izrael Fajwiszys lub lekarz dr Drobin Tencer. Po dwudziestu latach badań naukowych udało mi się ustalić personalia jedynie stu więźniów.

Z egzekucji uratowały się dwie kobiety: Estera Rubinstein i Lea Chanesman-Herzberg.



**Plan niemieckiego obozu pracy
SS w Poniatowej. Ze zbiorów
Prokuratury przy Sądzie
Krajowym w Hamburgu**

¹ Odp. podporucznika

² Odp. plutonowego

³ Odp. kapitana

⁴ Odp. kaprała

⁵ Odp. starszego sierżanta

⁶ Odp. gen. broni

⁷ Odp. gen. dywizji

⁸ Odp. gen. brygady

⁹ Odp. podpułkownika

¹⁰ Odp. majora

¹¹ Odp. porucznika

COFNIJ SIĘ